

ŁUKASZ KIJEK

## OD GMINOWŁADZTWA DO MONARCHIZMU? PÓŹNE POGLĄDY HENRYKA SCHMITTA

W dotychczasowej literaturze przedmiotu Henryk Schmitt (1817-1883) przedstawiany jest jako historyk o dość stałych poglądach<sup>1</sup>. Badacze historiografii „najwierniejszego” z kontynuatorów myśli Lelewela koncentrują się przede wszystkim na okresie twórczości inspirowanym koncepcjami samotnika z Genewy, orzekając na etapie końcowym „wyraźne wyciszenie wcześniejszych, apologetycznych sądów dotyczących urządzeń ustrojowych i upadku Rzeczypospolitej”<sup>2</sup>. Bohater niniejszego artykułu był dość płodnym historykiem. Biorąc pod uwagę fakt, że dwukrotny wyrok śmierci za udział w walkach niepodległościowych w prawdzie przysparzał mu popularności, ale nie ułatwiał znalezienia pracy pozwalającej na finansową stabilizację, to 15 publikacji o charakterze monograficznym, syntetycznym i podręcznikowym, często wydawanych własnym kosztem w latach 1855-1869, świadczy o dużej aktywności badacza na polu historycznym. W historycznym piśmarstwie Schmitta wskazuje się dwa okresy. Pierwszy zamyka się w latach 1855-1864,

---

Dr ŁUKASZ KIJEK – doktor historii; e-mail: luk.kijek@gmail.com

<sup>1</sup> A. W i e r z b i c k i, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 346-355. Badaczem historiografii Schmitta jest Wit Górczyński. W ramach projektu badawczego *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.* ogłosił dwa artykuły analityczne (W. G ó r c z y ń s k i, *Podręcznikowe zarysy dziejów Polski Henryka Schmitta*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. II, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004, s. 70-81; t e n ż e, *Prace monograficzne Henryka Schmitta*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. IV, red. L. Zaskilniak, J. Maternicki, Lwów-Rzeszów 2006, s. 122-145) oraz życiorys (t e n ż e, *Henryk Schmitt (1817-1883)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 81-100).

<sup>2</sup> W i e r z b i c k i, *Historiografia polska*, s. 346.

drugi datuje się na okres 1865-1880<sup>3</sup>. Celem artykułu jest przedstawienie charakteru przesunięcia akcentów w historiografii Schmitta, które nastąpiło w drugim etapie działalności historiograficznej, szczególnie po 1868 r.

Oznaką zmiany sposobu ujmowania przeszłości było wprowadzenie przez Schmitta innego niż wcześniej kryterium wartościowania dziejów. „Zapalony lelewelista”<sup>4</sup> w programowej rozprawie z 1862 r. przekonywał, że narodość polska tworzyła się wokół takich zasad, jak „równość obywatelska, wolność osobista i wszechwładztwo gminy”. Nośnikiem tych wartości była szlachta sytuowana w opozycji do możnowładztwa. Na okres rządów Sasów przypadło zboczenie z drogi prawidłowego rozwoju, sprzeniewierzenie się „idei narodowej”. Pożądane reformy miały być osadzone w wartościach lelewelowskich<sup>5</sup>, co wykluczało możliwość wprowadzenia monarchii<sup>6</sup>. W pracach po 1868 r., na co wskazuje przedstawienie konfederacji barskiej w trzecim tomie *Dziejów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego* (1880), Schmitt przekonywał, że niekoniecznie szlachta musiała być nośnikiem zmian. Z lelewelowskiej triady: wolność, równość, gminowładztwo, pierwsza z nich stanowiła istotę dziejów Rzeczypospolitej, a za nadrzędne kryterium oceny dążeń bohaterów przeszłości uznał „dobro powszechne”. Tym samym Schmitt, jeżeli nawet nie zrezygnował z oceny przeszłości poprzez odniesienie jej do „idei narodowej”, to z pewnością wprowadził dodatkowe kryterium otwierające możliwość innego niż wcześniej wartościowania przeszłości. We wstępie do pierwszego tom *Dziejów panowania* (1868) Schmitt deklarował: „Nie powodując się zaś uprzedzeniem do pojedynczych osób lub stronnictw, oceniam wszystkich według ich starania o dobro powszechne a nie według oszczerczych częstokroć twierdzeń przeciwników lub według ich własnych wynurzeń i upewnień publicznych, które są nieraz w rażącej sprzeczności z ich postępowaniem”<sup>7</sup>.

Powyżej scharakteryzowane zmiany w poglądach można zauważyć porównując aspekty obrazu konfederacji barskiej przedstawione w *Dziejach Polski XVIII i XIX wieku* oraz w *Dziejach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*. Trzytomowe *Dzieje Polski* (1866-1868) były kontynuacją *Dziejów*

<sup>3</sup> G ó r c z y ń s k i, *Prace monograficzne*, s. 123-124.

<sup>4</sup> A. F. G r a b s k i, *Perspektywy przeszłości*, Lublin 1983, s. 218.

<sup>5</sup> H. S c h m i t t, *Narodość polska, jej postawy, rozwój dziejowy, przeobrażenia i zbożenia oraz stosunek do chwili obecnej*, Lwów 1862, s. 6, 23, 30, 33-34, 61.

<sup>6</sup> W i e r z b i c k i, *Historiografia polska*, s. 351-352.

<sup>7</sup> H. S c h m i t t, *Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, t. I, Lwów 1868, s. XIII.

*narodu polskiego* (1863) doprowadzonych do końca panowania Augusta II (1733), w których Schmitt narrację osnuł wokół idei przedstawionych w *Narodowości polskiej. Dzieje panowania* był to z rozmachem zakrojony, ale niedokończony projekt opisanie rządów ostatniego króla siedmioma monografiami. Osiem lat, które Schmitt poświęcił na napisanie trzeciego tomu *Dziejów panowania*, zawierającego przedstawienie dziejów konfederacji barskiej, ujęte na umiarkowanie szerokim tle europejskim, stanowiły okres stabilizacji życiowej autora, który doczekał się nominacji na członka Rady Szkolnej Krajowej<sup>8</sup>. Podjęcie obowiązków związanych z pełnioną funkcją osłabiło tempo prac naukowych Schmitta, co miało dość korzystny wpływ<sup>9</sup> na zawartość narracji trzeciego tomu. Historyk lwowski w stosunku do barskich fragmentów *Dziejów Polski* poszerzył bazę źródłową i obudował swoją monografię informacjami zaczerpniętymi z historiografii niemieckiej<sup>10</sup>. Ponadto włączył w refleksję nad konfederacją barską tezy Waleriana Kalinki z *Ostatnich lat panowania Stanisława Augusta* oraz ustalenia Józefa Szujskiego z czwartego tomu *Dziejów Polski podług ostatnich badań*.

Zarówno w *Dziejach Polski*, jak i *Dziejach panowania* historia konfederacji została przedstawiona jako wynik rywalizacji dwóch, odwołujących się do odmiennych sposobów działania stronnictw: ziemiańskiego pod kierunkiem Józefa Pułaskiego i dyplomatycznego, w którym czołową rolę odgrywał biskup Krasiński. W *Dziejach Polski* historyk utrzymywał, że szansą dla konfederacji był program Pułaskiego. Brak realizacji projektów starosty wareskiego skwitował z nieukrywanym niezadowoleniem: „zwichnęli całe dzieło konfederacji, która stała się odtąd ogromnym a niestety bezcelnym marnowaniem sił narodu, ponieważ nie było wspólnego ogniska, który by je ochraniając od rozpryskiwania się w nieskończoność, umiejętnie użyło do zgniecenia Moskali”<sup>11</sup>. Tymczasem w *Dziejach panowania* powstrzymał się od wyrażania oceny racji politycznych dla jednego ze stronnictw i pisał o „ścieraniu się ze sobą zdań i zapatrywań pomiędzy głównymi aktorami zawiązującego się dramatu”<sup>12</sup>, co wskazuje na uznanie przez Schmitta równorzędności racji stronnictw. Historyk lwowski w *Dziejach Polski* nie przypisał biskupowi Krasińskiemu takiej roli, jak to miało miejsce w pracy z 1880 r. W *Dziejach pano-*

<sup>8</sup> G ó r c z y ń s k i, *Henryk Schmitt*, s. 98.

<sup>9</sup> G ó r c z y ń s k i, *Prace monograficzne*, s. 141-142.

<sup>10</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 3-5.

<sup>11</sup> H. S c h m i t t, *Dzieje Polski XVIII i XIX wieku osnowane przeważnie na niewydajnych dotąd źródłach*, t. II, Kraków 1866, s. 276.

<sup>12</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 43.

wania mocno wyakcentował, że istotnym punktem programu biskupa było wprowadzenie reform ustrojowych. Schmitt, podkreślając plany reformatorskie biskupa, wpisał konfederację w ciąg projektów zmian w Rzeczypospolitej<sup>13</sup>. Wyeksponowaniu na kartach *Dziejów panowania* części programu Krasińskiego towarzyszyła dewaluacja politycznego znaczenia stronnictwa ziemiańskiego. W świetle kryterium dobra powszechnego<sup>14</sup> konserwatywna szlachta konfederacka, czyli stronnictwo ziemian<sup>15</sup>, jak również konfederacy intryganci, tacy jak Teodor Wessel, nie mogli zostać uznani za podmiot przemian dziejowych. Historyk uważał, że ich program polityczny nie odpowiadał „celom wyższym” z punktu widzenia Rzeczypospolitej. Natomiast polityka biskupa Krasińskiego oraz Czartoryskich zmierzała w tym kierunku: „Jak Czartoryscy i wszyscy inni światlejsi mężowie ówczesni tak widział i Krasiński, że Polska trapiąca bezrządem i dlatego najzupełniej bezsilna, nie zdoła obronić swej niezależności a nawet bytu swego, jeżeli nie przystąpi do najrozciąglejszej naprawy wszystkich swych urzędzeń, które wśród zupełnie zmienionych stosunków w całej Europie i w najbliższym jej sąsiedztwie były zgubnym dla niej samej anachronizmem”. Historyk nie tyle wyciszył wcześniejsze sądy apologetyczne dotyczące „urzędzeń ustrojowych”, ile uważał, że powinna nastąpić ich daleko posunięta przebudowa. Schmitt lelewelista, demokratą nie wyrażał obaw związanych z wprowadzeniem tronu dziedzicznego<sup>16</sup>, co przesadnie interpretowano jako ciche przejście na pozycje monarchizmu<sup>17</sup>. Zmiana kryterium oceny dziejów nie oznaczała jednak odrzucenia innych elementów przejętych przez Schmitta od Joachima Lelewela. Sam tytuł ostatniej monografii nawiązuje do *Panowania Stanisława Augusta* Lelewela. Przedstawioną przez Schmitta walkę stronnictw w konfederacji można interpretować trojako. Po pierwsze, historyk lwowski mógł przyjąć stwierdzenia duchowego mistrza i nadać im większe znaczenie<sup>18</sup>. Po drugie,

<sup>13</sup> Tamże, s. 253-254. W zaciętej polemice z poglądami Walewskiego wytknął mu pominięcie tego aspektu konfederacji: „Że zaś konfederacja układała plany reform, a nawet uprzedzając ustawę rządową 3. Maja 1791, zamyślała o utworzeniu dziedzicznej monarchii konstytucyjnej, o tym nie wie wielki dziejopis, który tyle nowych, innym znów nie znanych podkrywał faktów” (S c h m i t t, *Rozbiór krytyczny pomysłów historiograficznych i odkryć dziejowych Pana Antoniego Walewskiego członka czynnego krakowskiej akademii umiejętności*, Lwów 1875, s. 148).

<sup>14</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 58, 463.

<sup>15</sup> Tamże, s. 39.

<sup>16</sup> Tamże, s. 354-357.

<sup>17</sup> J. A d a m u s, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961, s. 120.

<sup>18</sup> W Lelewela *Panowaniu Stanisława Augusta* Krasiński szukał wsparcia u mocarstw

Schmitt uważał, że walka stronnictw w polityce stanowi przejaw urzeczywistnienia wolności<sup>19</sup>. Po trzeciej, historyk formułując koncepcję walki stronnictw (ziemiańskie *versus* możnowładcze<sup>20</sup>) w obrębie konfederacji oraz odrzucając możliwość królewsko-konfederackiego porozumienia, wpisywał wydarzenia z lat 1768-1772 zarówno w *Dziejach Polski*, jak i *Dziejach panowania* w szczególnie mu bliską, zmodyfikowaną przez siebie koncepcję dziejów polskich Lelewela, w której ścierały się pierwiastek gminowładczo-demokratyczny z monarchicznym i arystokratycznym<sup>21</sup>.

Powyższe poglądy Schmitta dalekie były od konsekwencji. W ostatnim okresie jego twórczości obok republikańskiej interpretacji przeszłości pojawiły się elementy dalekie od wcześniejszych poglądów. Schmitt w tym okresie dostrzegł niewystarczalność republikańskiej koncepcji i poszerzył swój punkt widzenia poprzez wprowadzenie nadrzędnego kryterium dobra powszechnego. Wtedy pozytywnie oceniał dążenia możnowładców Adama Krasińskiego czy Czartoryskich, a nawet króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego, którego wcześniej poddawał ostrej krytyce. Ten punkt widzenia pozwolił zwolennikowi republikanizmu odstąpić od krytyki projektów idących w monarchicznym kierunku<sup>22</sup>. Można również wskazać inną niekonsekwencję w późnych poglądach historyka lwowskiego. Wystarczy przytoczyć przykład oceny konfederacji barskiej. Zamykając w 1869 r. drugi tom *Dziejów panowania*, Schmitt nie tylko podał w wątpliwość zasadność zrywu konfederackiego, ale uznał konfederację za przyczynę upadku Rzeczypospolitej oraz postulował prowadzenie polityki według możliwości, które dawały postanowienia konfederacji radomskiej<sup>23</sup>. Opinia o wydarzeniach z lat 1768-1772 zbliżona była do oceny powstania styczniowego z *Dziejów porozbiorowych*<sup>24</sup>. Wydaje się, że refleksja nad klęską powstania styczniowego wpłynęła na ocenę konfederacji.

---

(J. L e l e w e l, *Panowanie Stanisława Augusta*, w: *Dzieła*, t. VII: *Historia polski nowożytnej*, oprac. J. Dutkiewicz, M. H. Serejski, H. Więckowska, Warszawa 1961, s. 304, 306), podczas gdy Pułaski liczył na własne siły. Lelewel nie pisał jednak o konflikcie między stronnictwami, ale Pułaskiego z Potockim i o tym, że program ojca przejęli synowie (tamże, s. 311, 314).

<sup>19</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. I, s. 68.

<sup>20</sup> Tamże, t. III, s. 36-40.

<sup>21</sup> G r a b s k i, *Perspektywy*, s. 347.

<sup>22</sup> Por. A. W i e r z b i c k i, *Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993, s. 40.

<sup>23</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. II (Lwów 1869), s. 360-361.

<sup>24</sup> H. S c h m i t t, *Dzieje Porozbiorowe Polski (1795-1832)*, wyd. II, Lwów 1894, s. 571, 572.

Schmitt nad program walk niepodległościowych przedłożył postulaty organicznikowskie<sup>25</sup>. W 1869 r. uznał konfederację barską za błąd, ale jedenaście lat później uzasadniał jej słuszność, odwołując się do prawa narodu do samostanowienia: „podnieśli sztandar niepodległości ojczyzny i wystąpili z bronią w rękę o byt i wolność rozrządzania sobą, którzy zatem nie wznieśli zwykłego prawnie zakazanego rozruchu, lecz stanęli do walki z obcym najazdem, z obcem wojskiem, kraj srodze uciskającym”<sup>26</sup>.

W ostatnim okresie dziejopisarstwa Schmitta zaszła również zmiana w poglądach metodologicznych. Wit Górczyński następująco charakteryzował postawę faktograficzną Schmitta z 1863 r.: „Naukowa rzetelność, dążenie do bezstronnego informowania o faktach i zjawiskach przeszłości, wykorzystanie szerokiego i wiarygodnego materiału źródłowego, a także selekcja faktów i wydarzeń – oto metodologiczne zasady, które miały nadawać pracy Schmitta wysoką rangę naukową”<sup>27</sup>. Podobnie historyk lwowski wypowiedział się we wstępie do pierwszego tomu *Dziejów panowania* (1868)<sup>28</sup>. Schmitt w 1877 r. postulował wyjście poza wymogi krytycyzmu i obiektywizmu właściwe wydarzeniowemu modelowi historiografii<sup>29</sup>. Wyrażając przeświadczenie o niewystarczalności gromadzonej w ten sposób wiedzy, będącej jednak warunkiem wstępnym do dalszych uogólnień, postulował szukanie w dziejach narodu idei stanowiącej jego indywidualność<sup>30</sup>. Relacja udowodnionej historycznie czy też założonej<sup>31</sup> przez historyka indywidualności narodu do poszczególnych etapów dziejów dawała „mnogie przeobrażenia, przejścia, zbroczenia, słabości, zastoje itp. objawy”<sup>32</sup>. Praktyka badawcza zdaniem Schmitta powinna być dwustopniowa<sup>33</sup>. W 1880 r. pisał: „Dziejopisa więc obo-

<sup>25</sup> H. S c h m i t t, *Kilka myśli na czasie w sprawach publicznych*, Lwów 1877, s. 73.

<sup>26</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 61.

<sup>27</sup> G ó r c z y ń s k i, *Podręcznikowe zarysy*, s. 72.

<sup>28</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. I, s. 7, 9-10.

<sup>29</sup> „[...] aby wnikańszy w głąb rzeczy, wyjaśniać wszelkie objawy życia dziejowego, a nie przestawać na samem tylko rejestrowaniu czynów i zdarzeń poszczególnych” (*Kilka myśli*, s. 55).

<sup>30</sup> Schmitt w 1880 r. pisał: „Każdy naród rozwija się w właściwy sobie sposób i wytwarza stopniowo swą indywidualność, która mimo cech i rysów powszechnie ludzkich ma oraz i sobie tylko właściwe, uwydatniające się we wszystkich urządzeniach, zwyczajach i obyczajach tudzież w charakterze narodowym” (*Dzieje panowania*, t. III, s. 10).

<sup>31</sup> Zdaniem Schmitta, każdemu narodowi i człowiekowi właściwy był „popęd” do wolności (*Kilka myśli*, s. 22).

<sup>32</sup> Tamże, s. 53-54.

<sup>33</sup> Tamże, s. 49-51.

wiązkiem jest zbadać wszechstronnie wszystkie te fakta, aby na podstawie sumiennej analizy tychże skreślić prawdziwie przebieg rzeczywisty rozwoju indywidualności narodu i towarzyszących mu zbroczeń<sup>34</sup>. Postawa deskryptywna oparta na analizie źródeł była dla Schmitta warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym, dlatego też postulował drugi stopień: „Lecz nie dość poczynić studia nad przeszłością narodową, przewartościować zabytki jej piśmienne i krytycznej analizie poddać wszelkie świadectwa do niej się odnoszące, potrzeba w dodatku wżyć się w nią całkowicie myślą, gdyż inaczej niepodobna odczuć owe tętna i sprężyny, które w danej chwili parły naród w kierunku dodatnim lub ujemnym<sup>35</sup>. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa ulegania nastrojom badanej epoki, wyrażał on przeświadczenie, że na straży „jasnego i bezstronnego poglądu na przebieg wypadków” stoi dystans dzielący go od czasu wydarzeń<sup>36</sup>. Ewentualne ryzyko ustępowało jednak przed obiecującym wynikiem: „Lecz takie wżycie się w przeszłość, przejęcie się jej przekonaniem, pojęciami, wyobrażeniami i usposobieniami poda mu z jednej strony klucz do jej dokładnego zrozumienia, a z drugiej skalę bezstronnego oceniania ówczesnych ludzi i ich czynów nie na podstawie tylko ogólnych zasad lub pojęć dzisiejszych, ale i na podstawie współczesności, bez czego sąd nie może być sprawiedliwym<sup>37</sup>. Powstająca według tych zasad narracja uznana za „bezstronną prawdę<sup>38</sup>, pozwalała uniknąć interpretowania przeszłości z jakiegoś punktu widzenia czy momentu dziejów (np. upadek państwa, doktryna polityczna). Metodologiczne poglądy późnego Schmitta: rozpatrywanie wydarzeń historycznych z punktu ich samych, wyjście poza opisowy charakter, które oznaczało szukanie pod powierzchnią wydarzeń jakiejś idei, indywidualności, uczynienie przedmiotem badań narodu były wyrazem uczestnictwa historyka w dyskursie historyzmu romantycznego<sup>39</sup>. Równocześnie stanowiły one odpowiedź na interpretację przeszłości

---

<sup>34</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 9.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> „[...] samo wżycie się w daną chwilę dziejową nie wzniesi w nim namiętności, które się wtedy ścierały, i dla tego nie wciągnie go w wir starć tych, ani go pozbawi jasnego i bezstronnego poglądu na przebieg wypadków, którego zwykle współcześni nie mają i mieć nie mogą z powodu grających w nich namiętności” (tamże, s. 10).

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> „Bezstronną prawdę”, „całą prawdę” definiował w sposób następujący: „tak jak się [objaw życia narodu – Ł. K.] okazał rzeczywiście” (*Kilka myśli*, s. 50).

<sup>39</sup> W i e r z b i c k i, *Historiografia polska*, s. 80-84.

sformułowaną przez szkołę historyczną krakowską, czemu Schmitt poświęcił część wstępu do trzeciego tomu *Dziejów panowania*<sup>40</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- A d a m u s J.: Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski, Łódź 1961.
- G ó r c z y ń s k i W.: Henryk Schmitt (1817-1883), w: Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 81-100.
- G ó r c z y ń s k i W.: Podręcznikowe zarysy dziejów Polski Henryka Schmitta, w: Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w., t. II, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004, s. 70-81.
- G ó r c z y ń s k i W.: Prace monograficzne Henryka Schmitta, w: Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w., t. IV, red. L. Zaskilniak, J. Maternicki, Lwów-Rzeszów 2006, s. 122-145.
- G r a b s k i A. F.: Perspektywy przeszłości, Lublin 1983.
- L e l e w e l J.: Panowanie Stanisława Augusta, w: Dzieła, t. VII, Historia polski nowożytnej, oprac. J. Dutkiewicz, M. H. Serejski, H. Więckowska, Warszawa 1961.
- S c h m i t t H.: Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, t. I-III, Lwów 1868-1880.
- S c h m i t t H.: Dzieje Polski XVIII i XIX wieku osnowane przeważnie na niewydajnych dotąd źródłach, t. II, Kraków 1866.
- S c h m i t t H.: Dzieje Porozbiorowe Polski (1795-1832), wyd. II, Lwów 1894.
- S c h m i t t H.: Kilka myśli na czasie w sprawach publicznych, Lwów 1877.
- S c h m i t t H.: Narodowość polska, jej podstawy, rozwój dziejowy, przeobrażenia i zboczenia oraz stosunek do chwili obecnej, Lwów 1862.
- S c h m i t t H.: Rozbiór krytyczny pomysłów historiograficznych i odkryć dziejowych Pana Antoniego Walewskiego członka czynnego krakowskiej akademii umiejętności, Lwów 1875.
- W i e r z b i c k i A.: Historiografia polska doby romantyzmu, Wrocław 1999.
- W i e r z b i c k i A.: Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej, Warszawa 1993.

<sup>40</sup> S c h m i t t, *Dzieje panowania*, t. III, s. 10-13.



FROM THE RULE OF COMMONS TO MONARCHISMS?  
HENRYK SCHMITT'S LATE VIEWS

## S u m m a r y

Up till now Henryk Schmitt has been presented in the literature of the subject as a historian with rather stable views. The aim of the present article is to show the character of the shift in the emphasis in Schmitt's historiography that happened at the second stage of his historiographic work, especially after 1868. Introduction of a different criterion for evaluating history was a sign of the change in the way he approached the past. Apart from the ideas he borrowed from Joachim Lelewel an additional criterion appeared: that of common good, which opened the possibility of different assessments of the past than before. It was at that time that Schmitt noticed the insufficiency of the republican conception and he broadened his point of view by introducing a superior criterion of common good. From this perspective he perceived as positive the aspirations of such magnates as Adam Krasiński or the Czartoryskis, and even King Stanisław August Poniatowski, whom he had sharply criticized before. This perspective allowed the supporter of republicanism to abandon criticizing the projects directed towards monarchy. In the late period of Schmitt's work also his views about methodology changed. He had opted for the factual model of historiography, but towards the end of his life considering historical events from the point of view of the very events, going beyond the description that signified searching for some idea or some individuality under the surface; making the nation the subjects of a historian's study, were an expression of a historian's participation in the discourse of the Romantic view of history.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Henryk Schmitt, historiografia romantyzmu, konfederacja barska – historiografia, metodologia, historiozofia.

**Key words:** Henryk Schmitt, historiography of Romanticism, Bar Confederation – historiography, methodology, philosophy of history.